

Sygn. akt IV K 827/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy P. w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Iwona Gierula

Protokolant: Renata Kocot

w obecności Prokuratora: Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2015 r., 13 maja 2015 r., 22 lipca 2015 r., 6 października 2015 r., 4 marca 2016 r. i 22 kwietnia 2016 r.

sprawy **M. K. (1)**

syna H. i W. z d. P.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 kwietnia 2014 roku na wysokości ulicy (...) w W. kierując samochodem marki O. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określone w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka motocyklowi marki K. (...) o nr rej. (...) powodując nieumyślnie wypadek w którym kierujący motocyklem marki K. (...) N. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci, m.in. stłuczenia mózgu, licznych złamań twarzoczaszki, złamania wyrostka poprzecznego C7 po stronie lewej, obustronnej odmy opłucnowej, złamania trzonu (...) i (...) oraz wyrostka poprzecznego (...), złamania wieloodłamowego łopatki prawej, złamania kompresyjnego trzonów L2 i L3, złamania lewej gałęzi kości kulszowej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą, iż N. C. (1) poruszał się motocyklem marki K. (...), wypełniając dyspozycję przepisu art. 177 § 2 k.k. i za tak przypisany czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego N. C. (1) kwotę 6.000 zł (sześciu tysięcy złotych) tytułem nawiązki;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. A. K. kwotę 588 zł (pięćset osiemdziesiąt osiem złotych) wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.233,70 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści trzy złote 70/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych w części, w tym kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty, pozostałe koszty przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 827/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 kwietnia 2014 r. około godziny 13.30 w W. M. K. (1) jechał ulicą (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...), samochodem marki O. (...) o nr rej. (...).

Ulica (...) jest dwukierunkową, jedno-jezdniową drogą o szerokości 7 metrów i dwóch pasach ruchu oddzielonych linią podwójną ciągłą.

W tym dniu było niewielkie zachmurzenie, temperatura powietrza wynosiła plus (...). M. K. (1) poruszał się w terenie zabudowanym, jechał po suchej, gładkiej i czystej nawierzchni asfaltowej. Dopuszczalna prędkość na tym odcinku wynosiła 50 km/h. Nasilenie ruchu było duże. Prowadzony przez M. K. (1) samochód był sprawny technicznie.

M. K. (1), znajdując się w rejonie posesji nr (...) przy ulicy (...), zbliżył się do osi jezdni, następnie zatrzymał i oczekiwał na możliwość skrętu w lewo, sygnalizując to lewym kierunkowskazem. M. K. (1) nie obserwował należycie drogi i nie ocenił prawidłowo sytuacji na drodze, wjechał na pas ruchu przeznaczony dla jadących z naprzeciwka, pomimo że znajdował się na nim nadjeżdżający z przeciwnej strony motocykl marki K. (...) o nr rej. (...), który prowadził N. C. (1). Pomimo obecności tego pojazdu na drodze M. K. (1) nie ustąpił mu pierwszeństwa i w momencie, kiedy motocykl marki K. znajdował się w odległości 55 metrów od jego samochodu, wyjechał na pas ruchu dla jadących z naprzeciwka, wykonując manewr skrętu w lewo i poruszając się z prędkością około 20 km/h. N. C. (1) poruszał się z prędkością około 77-82 km/h. Zachowanie kierowcy spowodowało, iż poruszający się motocyklem N. C. (1), znajdując się w odległości 33 m od samochodu prowadzonego przez M. K. (1), musiał podjąć manewr gwałtownego hamowania. N. C. (2) nie zdołał zatrzymać motocykla i doszło do zderzenia pojazdów. W chwili uderzenia prędkość motocykla wynosiła około 65 km/h.

W chwili zderzenia samochód marki O. (...) o nr rej. (...) ustawiony był względem nadjeżdżającego motocykla prawym bokiem. Motocykl uderzył przednim kołem w tylne, prawe drzwi samochodu. N. C. (1) w wyniku zderzenia uderzył głową w rynnę dachu i przeleciał nad samochodem.

W wyniku tego zdarzenia N. C. (1) doznał stłuczenia mózgu, licznych złamań twarzoczaszki, złamania wyrostka poprzecznego C7 po stronie lewej, obustronnej odmy opłucnowej, złamania trzonu (...) i (...) oraz wyrostka poprzecznego (...), złamania wieloodłamowego łopatki prawej, złamania kompresyjnego trzonów L2 i L3, złamania lewej gałęzi kości kulszowej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Zarówno M. K. (1), jak i N. C. (1) w dniu zdarzenia nie znajdowali się pod wpływem alkoholu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) (k. 189-191), częściowo zeznań oskarżyciela posiłkowego N. C. (1) (k. 76, 110-111, 191-195), świadków M. M. (k. 63v, 220-222), T. Z. (k. 73v, 118-119, 302-303, 338-341), protokołu badania alkometrem (k. 3), protokołu oględzin miejsca wypadku (k. 4-5), szkicu miejsca wypadku (k. 6,17), protokołu oględzin pojazdu (k. 7-8,9-10), historii choroby (k. 24), karty czynności ratunkowych (k. 25), karty zleceń (...) (k. 26), karty informacyjnej (k. 27), wyników badań (k. 28-30), protokołu operacji (k. 31), badań ultradźwiękowych i zaleceń (k. 32-36), wyników badań (k. 37-38), opinii sądowo – lekarskiej (k. 60-61), metryki nośnika (k. 77-78), dokumentacji fotograficznej wraz z płytą CD (k. 79-81), opinii

biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków (k. 84-96), informacji z (...) (k. 154, 211, 277), wydruku z serwisu (...) (k. 178-184), danych technicznych motocykla (k. 185-186), zdjęć (k. 187), dowodu rejestracyjnego pojazdu i karty pojazdu (k. 217-218), płyty wraz z badaniami pokrzywdzonego (k. 231), karty informacyjnej (k. 232), informacji z NFZ (k. 233), informacji o przyjęciu pokrzywdzonego do szpitala (k. 234), skierowania do poradni (k. 235), badania (k. 236), karty informacyjnej leczenia szpitalnego (k. 237-255), informacji z (...) (k. 265), płyty CD (k. 361), opinii rzeczoznawcy samochodowego (k. 362-388), ustnej opinii biegłego J. M. (k. 338), ustnej opinii biegłego D. T. (k. 419-422).

Oskarżony M. K. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 106-107).

Przesłuchany w toku rozprawy głównej oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 17 kwietnia 2014 r. jechał do klienta na ul. (...) w W.. Poruszał się w sznurze samochodów osobowych i dostawczych, a dojeżdżając do skrętu zatrzymał się i włączył kierunkowskaz. Zauważył, że z naprzeciwka jechały samochody osobowe i dostawcze w znacznej odległości od niego, sprawdził, czy przez przejście nie idą piesi, czy jakiś samochód nie wyjeżdża z terenu posesji. Spojrzał do przodu i bardzo powoli rozpoczął manewr skrętu w lewo. Gdy wjechał przednimi kołami samochodu na chodnik, nastąpiło silne uderzenie, które przesunęło samochód i spowodowało, że wybuchły poduszki powietrzne. Oskarżony zjechał samochodem na pobocze. Wybiegł z samochodu i zobaczył leżącego na jezdni motocyklistę i roztrzaskany motocykl. Te samochody, które widział, dojechały do przejścia dla pieszych i żaden z nich nie musiał gwałtownie hamować.

Oskarżony wyjaśnił, że jechał wtedy samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Nie widział jadącego motocyklem pokrzywdzonego, gdy rozpoczynał manewr skrętu w lewo, nie widział go również podczas wykonywania tego manewru. Zobaczył go dopiero, kiedy wybiegł z samochodu. Ruszał z miejsca, nie widział motocyklisty, nie próbował go ominąć. Nie był w stanie powiedzieć, w jakiej odległości znajdowały się pojazdy nadjeżdżające z naprzeciwka, to była odległość pozwalająca na bezpieczny skręt w lewo. Nie wie, z jaką prędkością jechał pokrzywdzony, bo go nie widział. Motocyklista uderzył w prawe tylne drzwi samochodu. W dniu zdarzenia nie padało, było sucho, świeciło słońce. Widoczność była dobra, słońce nie oślepiało, natężenie ruchu było znaczne. M. K. (1) jest czynnym kierowcą od 1997 roku. Oskarżony nie przyznał się do winy i nie potrafił powiedzieć, jaka była przyczyna wypadku. M. K. (1) podał ponadto, że po wypadku samochód miał wgniecione tylne prawe drzwi, a motocykl miał urwane przednie koło. Wskazał, że nie zażywał żadnych substancji ani w chwili zdarzenia, ani w dzień poprzedzający zdarzenie. Nie było żadnej przeszkody, która zasłaniałaby mu widoczność. W ocenie oskarżonego, wystarczająco długo obserwował pas ruchu pojazdów jadących z naprzeciwka i ocenił, że nie potrzebuje ustąpić nikomu pierwszeństwa (k. 189-191).

Sąd zważył, co następuje.

Sąd uznał za wiarygodne w części wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1). Zdaniem Sądu oskarżony podał wiarygodne informacje w zakresie, w którym wskazał, że w dniu 17 kwietnia 2014 r. jechał ul. (...) w W., poruszał się w sznurze samochodów, jak również, że dojeżdżając do skrętu w lewo, zatrzymał się i włączył kierunkowskaz. Nie budzi żadnych wątpliwości również ta część jego wyjaśnień, w której podał, że gdy przednie koła samochodu znajdowały się na chodniku, poczuł uderzenie w tylne drzwi pojazdu, a gdy wyszedł z samochodu, zauważył leżącego motocyklistę i rozbitą motocykl. Te konkluzje pokrywają się z zeznaniami świadków, szkicem miejsca zdarzenia, protokołem oględzin miejsca wypadku drogowego i treścią opinii biegłego.

Sąd natomiast nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznał się do odpowiedzialności za spowodowanie wypadku z udziałem pokrzywdzonego N. C. (1). Należy wskazać, iż twierdzenie oskarżonego, że nie czuje się winny, jest jedynie subiektywnym odczuciem oskarżonego, które nie może być wzięte pod uwagę przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Wskazać należy, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego, wynika, iż bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku była błędna ocena sytuacji istniejącej na drodze dokonana przez oskarżonego, co skutkowało stworzeniem stanu zagrożenia poprzez wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, przez co oskarżyciel posiłkowy musiał podjąć manewr gwałtowanego hamowania. Należy

również wskazać na treść wyjaśnień oskarżonego, który podał, że nie widział motocyklisty, gdy podejmował manewr skrętu w lewo, nie widział go także w trakcie wykonywania manewru. Stanowisko zajęte przez oskarżonego w połączeniu z materiałem dowodowym w postaci dowodów z dokumentów, w tym opinii biegłego, świadczy o tym, że to nieprawidłowe zachowanie oskarżonego była przyczyną zderzenia samochodu marki O. z motocyklem marki K., którym poruszał się oskarżyciel posiłkowy N. C. (1). Jak bowiem wynika z opinii biegłego, oskarżony podjął manewr skrętu, gdy motocykl znajdował się w odległości 55 metrów od miejsca zderzenia. W ocenie Sądu w sytuacji, gdyby oskarżony w sposób prawidłowy obserwował sytuację panującą na drodze, zauważyłby zbliżającego się motocyklistę i wstrzymałby się z dokonaniem zamierzonego manewru. Wskazać należy ponadto, iż chwili bezpośrednio poprzedzającej zdarzenie nie pojawiły się okoliczności, które utrudniałyby ocenę sytuacji na drodze. Wskazują na to również zeznania świadków M. M. oraz T. Z., którzy jechali w tym samym kierunku co oskarżony i widzieli jadącego na motocyklu oskarżyciela posiłkowego. Jeżeli więc kierowcy poruszający się za samochodem oskarżonego widzieli zbliżającego się motocyklistę, również oskarżony miał możliwość spostrzeżenia go na drodze. Mając powyższe na uwadze uznać należy, iż to zachowanie oskarżonego było bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku.

Zeznania pokrzywdzonego N. C. (1) Sąd w zasadniczej części uznał za wiarygodne, albowiem znajdują potwierdzenie zarówno w zeznaniach świadków M. M. oraz T. Z., w wyjaśnieniach oskarżonego M. K. (1), jak również w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Pokrzywdzony opisał przebieg zdarzenia dotyczący okresu czasu poprzedzającego wypadek, a więc okoliczności związanych z poruszaniem się ulicą (...) w W., spostrzeżeniem oskarżonego, który oczekiwał na możliwość skrętu w lewo z przeciwnego pasa ruchu i podjęciem przez niego manewru pomimo nadjeżdżającego w bliskiej odległości motocykla.

Sąd nie dał wiary zeznaniom oskarżyciela posiłkowego jedynie w zakresie prędkości, z jaką poruszał się po ulicy (...). Jak zeznał N. C. (1), jechał on z prędkością około 50-60 km/h, jak inni kierowcy. Jednak przeczy temu opinia biegłego, który na podstawie deformacji samochodu i śladów hamowania ustalił minimalną prędkość motocykla na 77 – 82 km/h.

Sąd uwzględnił zeznania przesłuchanych w charakterze świadków M. M. i T. Z., którzy jechali bezpośrednio za samochodem oskarżonego M. K. (1) i mieli możliwość jego wnikliwej obserwacji. Zeznania tych świadków stanowią wiarygodny dowód, są spójne, wzajemnie się uzupełniają i pozostają w zgodności z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Zarówno świadek T. Z., jak i M. M., to osoby w pełni bezstronne, obce dla oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego, które nie mają jakiegokolwiek powodu, aby kogokolwiek obciążać odpowiedzialnością za spowodowanie wypadku drogowego, a ich zeznania cechuje wyważenie, spokój, brak emocjonalnego zaangażowania. Świadczyli, że oskarżony chciał skręcić na wysokości numeru 85 ulicy (...). W momencie, gdy oskarżony rozpoczął manewr skrętu, z przeciwnej strony nadjechał motocyklista. Świadczyli, że nie byli w stanie ocenić prędkości motocykla, jednak, jak wskazał świadek T. Z., nie zauważył „wariacji w jeździe motocyklisty”, a prędkość była w jego ocenie zbliżona do prędkości innych pojazdów.

Sąd nie brał pod uwagę zeznań świadka M. D., albowiem zeznania te nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono także dowód z opinii biegłego lekarza. W opinii biegły J. M. stwierdził, iż badanie N. C. (1) wykazało obrażenia ciała w postaci: stłuczenia mózgu, licznych złamań twarzoczaszki, złamania wyrostka poprzecznego C7 po stronie lewej, obustronnej odmy opłucnowej, złamania trzonu (...) i (...) oraz wyrostka poprzecznego (...), złamania wieloodłamowego łopatki prawej, złamania kompresyjnego trzonów L2 i L3, złamania lewej gałęzi kości kulszowej. Stwierdzone obrażenia mogły powstać w okolicznościach opisanych w aktach (k. 60-61) i według biegłego powodują ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Biegły J. M., przesłuchany w trakcie rozprawy głównej, podtrzymał wnioski zawarte w opinii, wskazał, że nowa dokumentacja nie zmienia ustaleń w zakresie obrażeń doznanych przez oskarżyciela prywatnego. Ponadto biegły potwierdził, że doznane obrażenia zagrażały życiu pokrzywdzonego, przede wszystkim uraz czaszkowo-mózgowy, klatki piersiowej, kręgosłupa, miednicy. Bezpośrednio zagrażającymi życiu obrażeniami były obrażenia

układu oddechowego, uraz klatki piersiowej z obustronną odmą opłucnową, ze stłuczeniem obu płuc powodujące ostrą niewydolność oddechową, co bezpośrednio zagrażało życiu N. C. (1).

Sąd uznał za pełnowartościowy dowód w sprawie opinię sądowno – lekarską (k. 60-61), albowiem jest jasna, pełna, wewnętrznie niesprzeczna oraz sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważałyby obiektywizm osoby biegłego, który ją sporządził.

Najistotniejsze jednak dla odtworzenia sytuacji bezpośrednio poprzedzającej wypadek i jego przebieg jest opinia biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych. Na etapie postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego mgr inż. J. K., który w konkluzji opinii stwierdził, że kierujący motocyklem jechał w miejscu zderzenia z prędkością nie mniejszą niż 65 km/h, przekraczając o 15 km/h prędkość dopuszczalną w miejscu zdarzenia. Sposób jazdy motocyklisty był nieprawidłowy w zakresie poruszania się z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną w miejscu zdarzenia. Gdyby motocyklista jechał z prędkością dozwoloną i rozpoczął manewr hamowania w tym samym miejscu, tory ruchu pojazdów nie przecięłyby się i do wypadku by nie doszło. Ponadto, jak wskazał biegły, analiza materiału z akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że technika i taktyka jazdy oskarżonego M. K. (1), kierującego pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...), była nieprawidłowa w zakresie niezachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, niewłaściwej oceny prędkości i odległości nadjeżdżającego motocyklisty i nieustąpieniu pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku motocykliście. W ocenie biegłego, nieprawidłowym zachowaniem kierujący samochodem O. (...) spowodował stan zagrożenia wypadkowego i w konsekwencji wypadek.

W związku z tym, iż powyższa opinia nie uwzględniała dowodów przeprowadzonych przez Sąd oraz fakt zgłaszanych przez obronę wątpliwości co do treści opinii, Sąd dopuścił kolejny dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki jazdy na okoliczność rekonstrukcji przebiegu wypadku drogowego w dniu 17 kwietnia 2014 r. w W. przy ul. (...).

Biegły mgr inż. D. T. analizując między innymi ślady znajdujące się na jezdni, dokonał rekonstrukcji przebiegu zdarzenia. Jak wskazał biegły, do miejsca zderzenia motocykla marki K. i samochodu marki O. mogło dojść na końcu ujawnionego śladu hamowania motocykla, w rejonie zalegania szkielec i odłamów plastikowych. Wypadek zaistniał na pasie ruchu właściwym dla kierunku jazdy motocykla marki K.. Motocykl uderzył prawym przednim kołem w tylne prawe drzwi pojazdu w rejonie słupka środkowego. Samochód marki O. w chwili uderzenia ustawiony był w stosunku do przodu motocykla prawym bokiem, osią wzdłużną skierowaną lekko skośnie w prawo. Motocyklista uderzył głową w rynnę dachu pojazdu O., w tylnej prawej części i przeleciał nad samochodem.

Po dokonaniu symulacji przebiegu zdarzenia, biegły określił również prędkość, z jaką uczestnicy wypadku poruszali się na skrzyżowaniu. Biorąc pod uwagę uszkodzenia motocykla i samochodu biegły określił prędkość uderzenia w samochód na 65 km/h. Natomiast na chwilę przed wypadkiem kierujący motocyklem mógł poruszać się z prędkością rzędu 77-82 km/h. Natomiast samochód prowadzony przez oskarżonego poruszał się z prędkością około 20 km/h.

Biegły ustalił również, iż w momencie gdy samochód marki O. rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo, znajdował się w odległości 55 metrów od motocykla. Po upływie sekundy motocykl był w odległości około 33 metrów od pojazdu, samochód przekroczył oś jezdni i wjechał na pas ruchu właściwy dla kierunku jazdy motocykla.

Dokonując analizy zachowania kierowcy samochodu biegły wskazał, iż takie zachowanie stanowiło realne zagrożenie. Jak podniósł biegły, oczekiwanie przez samochód O. przy osi jezdni na wykonanie manewru skrętu nie stanowiło dla kierującego motocyklem czytelnej przesłanki o możliwości zaistnienia wypadku, ale jedynie informację o zamiarze wykonania skrętu w lewo. Natomiast wjechanie przez samochód O. na pas ruchu motocyklisty i przecięcie toru jego jazdy stanowiło realny stan zagrożenia i było jasnym sygnałem informującym o niebezpieczeństwie.

Jak wskazał biegły, M. K. (1) wykonując manewr skrętu w lewo zmuszony był wjechać na przeciwny pas ruchu. Tym samym winien zachować szczególną ostrożność i zobligowany był udzielić pierwszeństwa przejazdu dla pojazdów jadących z przeciwnego kierunku. Rozpoczynając manewr, gdy motocykl znajdował się w odległości 55 metrów,

wymusił na nim manewr gwałtowanego hamowania. Kierowca samochodu O. nie ocenił sytuacji na drodze lub jego ocena była błędna. W ocenie biegłego powinien on zaprzestać kontynuowania manewru skrętu i zatrzymać pojazd. Odległość była na tyle mała, że zdaniem biegłego można uznać, iż nastąpiło zajechanie drogi dla jadącego z przeciwnego kierunku motocykla.

Biegły stwierdził, iż gdyby motocyklista poruszał się z dopuszczalną na tym odcinku drogi prędkością mógłby uniknąć wypadku poprzez zatrzymanie swojego pojazdu przed torem ruchu samochodu. Tym samym swoim zachowaniem pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku.

W trakcie rozprawy głównej w dniu 4 marca 2016 r. biegły podtrzymał wnioski zawarte w opinii i wskazał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego samochodem marki O., który wjechał na pas ruchu właściwy dla kierunku jazdy motocykla i wymusił pierwszeństwo. Biegły podniósł, że motocyklista poruszał się z prędkością większą niż dopuszczalna na tym odcinku drogi, albowiem wynosiła ona około 77-82 km/h, i tym samym przyczynił się do powstania wypadku. Gdyby oskarżony poruszał się z prędkością dozwoloną, zatrzymałby motocykl przed samochodem, jednakże biegły stwierdził, że bezpośrednią przyczynę wypadku stanowiło zachowanie oskarżonego M. K. (1). Ponadto biegły przedstawił sposób dokonywania obliczeń, które stanowiły podstawę ustaleń w zakresie prędkości pojazdów uczestniczących w zderzeniu.

W ocenie Sądu, opinia biegłego jest pełna, jasna i spójna, wewnątrznie niesprzeczna oraz sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Ponadto w sposób wyczerpujący udziela ona odpowiedzi na stawiane biegłemu zarówno przez Sąd, jak i obronę, pytania. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność osoby biegłego, który ją sporządził. Ustalenia opinii potwierdzają zeznania świadków, które Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych także w oparciu o sporządzone protokoły oględzin miejsca wypadku drogowego, oględzin pojazdu oraz szkic miejsca wypadku, albowiem zostały one sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, zaś ich treść nie budzi wątpliwości. W ocenie Sądu odzwierciedlają one zaistniałe okoliczności, zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem.

Sąd wziął pod uwagę również złożoną przez obrońcę informację prasową o wypadku wraz z zawartymi pod nim wpisami, mając jednak na względzie, że stanowi ona luźną dyskusję użytkowników Internetu, zaś danych osobowych tych, którzy mogliby widzieć wypadek, nie udało się ustalić.

Mając na uwadze powyższe wina oskarżonego M. K. (1) – w ocenie Sądu – nie budzi wątpliwości, a czyn, którego się dopuścił, wypełnia znamiona art. 177 § 2 k.k. M. K. (1) w dniu 17 kwietnia 2014 roku na wysokości ulicy (...) w W. kierując samochodem marki O. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określone w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka motocyklowi marki K. (...) o nr rej. (...) powodując nieumyślnie wypadek, w którym kierujący motocyklem marki K. (...) N. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci m.in. stłuczenia mózgu, licznych złamań twarzoczaszki, złamania wyrostka poprzecznego C7 po stronie lewej, obustronnej odmy opłucnowej, złamania trzonu (...) i (...) oraz wyrostka poprzecznego (...), złamania wieloodłamowego łopatki prawej, złamania kompresyjnego trzonów L2 i L3, złamania lewej gałęzi kości kulszowej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Przestępstwo przewidziane w art. 177 § 2 k.k. jest skierowane przeciwko takim dobrom jak bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi uczestniczących w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Naruszenie zasad bezpieczeństwa może doprowadzić do powstania poważnych skutków między innymi w postaci utraty bądź rozstroju zdrowia innych uczestników tego ruchu. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym są regułami, które w oparciu o wiedzę i doświadczenie określają sposób korzystania z tego ruchu, a ich przestrzeganie powoduje, że

ryzyko dla życia lub zdrowia człowieka związane z uczestnictwem w ruchu jest sprowadzone do stopnia minimalnego zagrożenia. Reguły te nie gwarantują całkowitego bezpieczeństwa, ale ich przestrzeganie minimalizuje zagrożenie.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Ust. 4 powołanego przepisu nakłada na kierującego pojazdem, który zmienia zajmowany pas ruchu, obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

W świetle zebranego i rozważonego wszechstronnie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że oskarżony wskazanych powyżej reguł nie zachował, co spowodowało wypadek komunikacyjny, w którym N. C. (1) poniósł poważne obrażenia ciała, zagrażające jego życiu. Bezpośrednią przyczyną przedmiotowego wypadku było właśnie niezachowanie przez oskarżonego szczególnej ostrożności i nieustąpienie pierwszeństwa motocyklowi nadjeżdżającemu z naprzeciwka, którego to ustalenia nie zmienia okoliczność przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania wypadku poprzez jego nadmierną prędkość.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość jego czynu oraz okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości przestępstwa, jakiego dopuścił się oskarżony, tj. fakt naruszenia podstawowej reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także poważne obrażenia ciała, których doznał pokrzywdzony, co więcej powodujące konieczność jego stałej rehabilitacji i braku pełnej sprawności, wywołującej określone ograniczenia dla dalszego życia pokrzywdzonego, osoby rozpoczynającej dorosłe życie.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił niekaralność oskarżonego, a także wyrażenie skruchy, a nadto okoliczność, iż pokrzywdzony przyczynił się do powstania wypadku poprzez przekroczenie dopuszczalnej prędkości.

Biorąc pod uwagę ww. okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu M. K. (1) karę 10 miesięcy pozbawienia wolności uznając, iż jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak również stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i spełni wobec oskarżonego wychowawcze i zapobiegawcze cele, a także będzie sprawiedliwa w odczuciu społecznym.

Jednocześnie Sąd rozważył, czy całokształt zebranych w toku sprawy okoliczności musi skutkować orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności czy też wystarczającym będzie jej orzeczenie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zdaniem Sądu właściwości i warunki osobiste M. K. (1) uzasadniają domniemanie, że mimo niewykonywania kary będzie on przestrzegał w przyszłości porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Sąd uznał, iż M. K. (1) nie jest osobą zdemoralizowaną, w stosunku do której tylko orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności gwarantowałoby jego skuteczną resocjalizację i zapobieżenie powrotowi do przestępstwa. Oskarżony jest dotychczas osobą niekaraną i zdaniem Sądu sam fakt skazania powinien uświadomić oskarżonemu nieopłacalność naruszania norm porządku prawnego oraz konieczność, a zarazem nieuchronność, poniesienia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego M. K. (1) istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna co do przestrzegania przez niego porządku prawnego w przyszłości i tym samym nie zachodzi w tym momencie konieczność stosowania wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Wyznaczony dwuletni okres warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności jest wystarczającym czasem dla sprawdzenia trafności pozytywnej prognozy w stosunku do oskarżonego.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego M. K. (2) na rzecz pokrzywdzonego N. C. (1) nawiązkę w wysokości 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzeczona kwota chociaż w części będzie stanowić zadośćuczynienie za cierpienia i straty, których pokrzywdzony doznał wskutek działania oskarżonego. Celem procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu, jaki zaistniał między sprawcą a pokrzywdzonym na skutek popełnienia na jego szkodę przestępstwa. Ten konflikt może być rozwiązany, a przynajmniej w znacznym stopniu złagodzony, jeżeli wyrządzona pokrzywdzonemu szkoda lub krzywda zostaną naprawione.

Wskazać należy, iż orzeczenie w przedmiocie zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci nawiązki wydane zostały w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks karny w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., Nr 396), tj. przed datą 01 lipca 2015 r. Sąd kierował się bowiem dyrektywą z art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którą jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Sąd miał na uwadze, iż „przy ocenie, która z konkurencyjnych ustaw jest względniejsza dla sprawcy, bierze się pod uwagę całą ustawę, a nie tylko poszczególne jej przepisy, przy czym należy uwzględniać sankcje grożące za rozpatrywane przestępstwo, a także możliwości zamiany kary na łagodniejszą rodzajowo, warunkowego zawieszenia jej wykonania, nadzwyczajnego złagodzenia kary, obowiązki próby, jakie można nałożyć na sprawcę, wreszcie możliwość lub obowiązek orzeczenia obok kary środka karnego albo poprzestania tylko na środku karnym. Nie jest dopuszczalne stosowanie kombinacji przepisów konkurujących ustaw, chociażby to było dla sprawcy "najwzględniejsze", lecz na podstawie wymienionych zasad należy dokonać wyboru jednej z konkurencyjnych ustaw” (tak: A. Marek [w:] Komentarz do Kodeksu Karnego, wyd. 2010, Lex Omega, tak również: wyrok 7 Sędziów SN z 13.01.1970 r., V KRN 402/69, OSNKW 1970/4-5/37, wyrok SN z dnia 04.07.2001 r., V KKN 346/99, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 12, poz. 1). Mając powyższe na uwadze i porównując treść regulacji w zakresie możliwości zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności oraz nałożenia obowiązku zadośćuczynienia, Sąd nie miał wątpliwości, iż ustawą względniejszą dla sprawcy jest Kodeks karny z dnia 06.06.1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw i dlatego uwzględnił w podstawie prawnej orzeczonych środków probacyjnych oraz środkach karnych normę art. 4 § 1 k.k.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 588 zł wraz z należnym podatkiem VAT za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. uznając, iż sytuacja majątkowa oskarżonego nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia, jednakże biorąc pod uwagę z jednej strony znaczne koszty sądowe powstałe w niniejszej sprawie, z drugiej zaś dochody oskarżonego i jego sytuację rodzinną, obciążył oskarżonego kosztami sądowymi jedynie w części, pozostałe koszty przejmując na rachunek Skarbu Państwa.